

Sygnatura akt I C 201/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Irmina Szawica

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa E. C.

przeciwko M. C. (1)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 201/14

UZASADNIENIE

Powód E. C. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanej M. C. (1) domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Krzyków we Wrocławiu z dnia 3.06.2009 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 674/08, zmienionego postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 17.01.2012 r. (sprawa o sygn. akt II Ca 336/10), opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 6.09.2012 r., w części, tj. co do kwoty 131.000 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie w/w orzeczeń sądowych stanowiących tytuł wykonawczy powód zobowiązany był do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 545.500 złotych. Powód wyżej opisane zobowiązanie wykonał w całości. Pieniądze w kwocie 545.500 złotych zostały gotówką przekazane pozwanej osobiście przez pełnomocnika powoda P. M. (1), któremu w drodze do pozwanej towarzyszył także brat powoda -M. C. (2). W związku z całkowitą spłatą przedmiotowego długu, pozwana wystawiła w dniu 10.08.2012 r. powodowi pokwitowanie oświadczając nieodwołalnie, że roszczenia wynikające z wyżej opisanego tytułu wykonawczego zostały przez powoda spełnione w całości i pozwana nie będzie w związku z tym rościła sobie wobec powoda żadnych praw. Własnoręcznie podpisu pozwanej na przedmiotowym oświadczeniu poświadczyła jej pełnomocnik - adwokat A. Ś. (1). W czerwcu 2013 r. pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z dnia 10.08.2012 r. rzekomo złożonego pod przymusem, przyznając jednocześnie otrzymanie w dniu 10.08.2012 r. kwoty 414.400 zł. Wobec oczywistego braku istnienia podstaw do złożenia przez pozwaną oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych wcześniej złożonego oświadczenia, niewątpliwie należało uznać, zdaniem powoda, oświadczenie z 14.06.2013 r. za oczywiście bezskuteczne. Pomimo uregulowania przez powoda ciężącego na nim zobowiązania w całości, pozwana na podstawie wyżej opisanego tytułu wykonawczego wszczęła postępowanie egzekucyjne zmierzające do wyegzekwowania od powoda kwoty 131.100 zł. Postępowanie to toczy się przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu B. B. (sprawa o sygn. akt Km 32419/13). Pomimo przedłożonego w toku tego postępowania przez powoda oświadczenia złożonego przez pozwaną w dniu 10.08.2012 r., pozwana podtrzymała wniosek o dalsze prowadzenie postępowania egzekucyjnego, a komornik przystąpił do

egzekucji z nieruchomości stanowiącej własność powoda. Mając powyższe na uwadze, powód stwierdził, że skoro jego zobowiązanie w wyniku zapłaty wygasło, na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 KPC przysługuje mu żądanie uchylecia wykonalności tytułu wykonawczego jak wyżej - w części co do kwoty 131.100,00 złotych, która jest przedmiotem postępowania egzekucyjnego prowadzonego pod sygn. akt Km 32419/13, wszczętego przeciwko powodowi na wniosek pozwanej.

Pozwana M. C. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana potwierdziła, że w dniu 10.08.2012 r. złożyła oświadczenie o otrzymaniu całej kwoty należności wynikającej ze wskazanego w pozwie tytułu wykonawczego i zrzeczeniu się roszczeń. Wyjaśniła jednak, że w istocie otrzymała jedynie kwotę 414.400 zł. Dalej pozwana wywodziła, że oświadczenie takie złożyła pod wpływem groźby. Znalazła się bowiem w sytuacji, która zmuszała ją do podjęcia decyzji o zrzeczeniu się dalszych roszczeń i przyjęcia jedynie części świadczenia, w przeciwnym razie pełnomocnik powoda zagroził jej, że nie otrzyma z zasądzonej należności ani złotówki. Pozwana wskazywała, że jej obawy o to, że jeśli nie zgodzi się na dictum powoda to rzeczywiście wyegzekwowanie jakiegokolwiek kwoty będzie nader utrudnione były realne. Poczucie to wzmożone było faktem, że pozwana jako była żona bardzo dobrze zna powoda i jego zwyczaje. Z obiektywnych zaś przesłań wskazywała chociażby na tę okoliczność, że samo postępowanie odwoławcze w sprawie o podział majątku między powodem a pozwaną, trwało ponad dwa lata jedynie na skutek utrudniania jego zakończenia przez powoda poprzez uporczywe niestawiennictwa na rozprawach. Pełnomocnik powoda nawet przedstawił pozwanej - przy obecności A. Ś. (1) - scenariusz zdarzeń, jak zostaną spożytkowane środki, które ze sobą przywiózł, tak aby ewentualne postępowanie egzekucyjne ich nie objęło. Mając powyższe na uwadze pozwana wyraziła zgodę na przyjęcie gotówki w kwocie 414.400 zł i zrzeczenie się roszczeń w stosunku do reszty należności. Po wyrażeniu zgody pełnomocnik powoda, pozwana i A. Ś. (1) udali się do banku bowiem pozwana chciała wpłacić od razu tę kwotę na swój rachunek bankowy. W banku doszło do przeliczenia przywiezionej przez pełnomocnika powoda kwoty. Z wystawionego potwierdzenia wynikało, że kwota jaką pełnomocnik dysponuje i która to kwota ma być „ostatecznym” rozliczeniem stron to 414.100 zł. Po przeliczeniu przez pracownicę banku kwota została wpłacona przez pozwaną na jej rachunek bankowy. W związku z faktem, że pozwana pod wpływem groźby zrzekła się roszczeń co do reszty przysługującej jej z tytułu postanowienia Sądu Okręgowego należności, oraz, że na skutek otrzymania niższej kwoty ustał stan obawy, że nie otrzyma jakichkolwiek "środków", pozwana w terminie o którym mowa w art. 88 § 2 kodeksu cywilnego złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia i złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji obejmującej brakującą kwotę 131.000 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków z 3.06.2009 r. (sygnatura akt I Ns 674/08), zmienionym następnie postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17.01.2012 r. (sygnatura akt sprawy II Ca 336/10), opatrzonej klauzulą wykonalności z 6.09.2012 r., powód zobowiązany został do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 545.500 zł w terminie do 31.07.2012 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności.

(Dowód:

- postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków z dnia 3.06.2009 r., sygnatura akt I Ns 674/08, k. 11-12,
- postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17.01.2012 r., sygnatura akt II Ca 336/10, k. 13-14.)

W dniu 2.07.2012 r. strony zawarły „przedwstępną umowę ugody”, w której powód zobowiązał się dokonać zapłaty części należnej powodce kwoty w terminie późniejszym niż przewidziany w tytule wykonawczym, kwoty 70.000 zł do dnia 10.08.2013 r. i kwoty 75.500 zł do dnia 30.10.2014 r.

(Dowód:

- zeznania św. A. Ś. (1), e-protokół z dnia 15.05.2014r. 03:20- 27:53,
- zeznania św. P. M. (1), e-protokół z dni a 21.10.2014r.,

- przesłuchanie powoda e-protokół z dnia 21.10.2014r.,
- przesłuchanie pozwanej e-protokół z dnia 21.10.2014r.)

W dniu 9.08.2012 r. powód skontaktował się z pozwaną telefonicznie i poinformował ją, że następnego dnia przekaże jej należną jej kwotę w formie gotówki. Pozwana poprosiła swoją byłą pełnomocnik, reprezentującą ją w poprzednim procesie, adw. A. Ś. (1) o przybycie na miejsce spotkania, na którym dojdzie do przekazania pieniędzy. Spotkanie zostało umówione na godzinę 16, tak by M. C. (1) miała możliwość wpłacenia otrzymanej gotówki jeszcze tego samego dnia do banku, który czynny był do godziny 17-tej. W dniu 10.08.2012 r. pełnomocnik powoda dzwonił informując pozwaną, że przybędzie spóźniony. Do spotkania ostatecznie doszło w miejscu zamieszkania pozwanej w S. krótko przed godziną 17 (dnia 10.08.2012 r.). W spotkaniu uczestniczyli -poza pozwaną- także adwokat A. Ś. (1) oraz przedstawiciel powoda prawnik- P. M. (1). P. M. (1) przyjechał w towarzystwie brata powoda M. C. (2). M. C. (2) nie wszedł do mieszkania pozwanej i pozostał w samochodzie przed domem M. C. (1). P. M. (1) przywiózł gotówkę w walizce i zaproponował przyjęcie pieniędzy pozwanej. Przedstawiciel powoda oświadczył, że działa w imieniu E. C. i w wykonaniu ciążącego na nim zobowiązania. Przedstawił gotówkę i prosił pozwaną o przeliczenie. Nie informował pozwanej, jaka dokładnie kwota zostaje przekazana. Przekazana kwota nie stanowiła pełnego rozliczenia kwoty zobowiązania, czego powódka była świadoma. Jako warunek przekazania tej sumy pieniędzy P. M. (1) wskazał konieczność podpisania przez pozwaną przygotowanego wcześniej oświadczenia o przyjęciu przez pozwaną całości kwoty i zrzeczeniu się dalszych roszczeń. Przekazał również, że jeżeli pozwana nie przyjmie w tym dniu przyniesionej kwoty i nie poświadczy, że otrzymała całą kwotę zrzekając się jakichkolwiek roszczeń to on na mocy dyspozycji wydanych mu przez powoda oddali się, a pozwana nie otrzyma ani „złotówki”. Dodał, że powód ma zamiar wyjechać z kraju, a pieniądze oferowane powódce zostaną przeznaczone na zakup mieszkania dla brata powoda M. C. (2). Pozwana nie przeliczyła jaka kwota znajdował się w walizce. Obawiając się problemów z wyegzekwowaniem jakichkolwiek pieniędzy od powoda zdecydowała się przyjąć oferowaną jej gotówkę i podpisać oświadczenie przedłożone jej przez P. M. (1). Znając zachowanie swojego byłego męża M. C. (1) obawiała się, że jeśli nie przyjmie teraz tej kwoty dochodzenie pełnej należności w dalszym terminie będzie nader utrudnione, czy wręcz niemożliwe. Wszyscy obecni na spotkaniu w pośpiechu udali się na banku aby móc przeliczyć oraz sprawdzić autentyczność przywiezionej gotówki a także zdeponować ją na rachunku pozwanej. Po przeliczeniu gotówki przez pracownice banku w obecności pozwanej, P. M. (1) i A. Ś. (1) całość kwoty przywiezionej przez pełnomocnika powoda tj. 414.400 zł została wpłacona przez pozwaną na jej rachunek bankowy. Po dokonaniu tej transakcji pozwana podpisała oświadczenie przedstawione jej przez P. M. (1) i przekazała to oświadczenie pełnomocnikowi powoda, na którym dodatkowo adw. A. Ś. (1) złożyła swój podpis potwierdzając autentyczności podpisu M. C. (1).

(Dowód:

- zeznania św. A. Ś. (1), e-protokół z dnia 15.05.2014r. 03:20- 27:53
- zeznania św. P. M. (1), e-protokół z dnia 21.10.2014r.
- zeznania św. A. P., e-protokół z dnia 15.05.2014r.51:06- 53:06
- zeznania św. D. Ł. (1), e-protokół z dnia 15.05.2014r.48:39- 50:43
- zeznania św. C. B., e-protokół z dnia 15.05.2014r. 42:31- 48:04
- zeznania św. M. C. (2), e-protokół z dnia 15.05.2014r. 28:28-42:31
- przesłuchanie pozwanej e-protokół z dnia 21.10.2014r.)

W oświadczeniu tym, datowanym na dzień 10.08.2012 r. M. C. (1) wskazała, że „zgodnie z treścią art. 462 k.c. dłużnik- E. C. wystąpił z wnioskiem do M. C. (1) - wierzyciela o pokwitowanie spłaty długu, w związku z jego spłatą. W związku z powyższym M. C. (1) oświadczała nieodwołalnie, że wszelkie roszczenia wynikające z:

1) postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków z 3 czerwca 2009 r. INs 674/08

2) postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 17 stycznia 2012 r. II Ca 336-10

3) przedwstępnej umowy ugody z dnia 2 lipca 2012 r. we W.

zostały przez E. C. spełnione w całości i nie będzie w związku z tym rościła wobec niego żadnych praw. Niniejsze oświadczenie potwierdza całkowitą spłatę wszelkich zobowiązań E. C. wobec M. C. (1).”

(Dowód:

- oświadczenie pozwanej o spłacie zobowiązania z dnia 10.08.2012 r., k. 15)

Kwota jaka została w dniu 10.08.2012r. przekazana powódce przez P. M. (1), w rozliczeniu zobowiązania wynikającego z tytułu wykonawczego- postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17.01.2012 r.,(sygnatura akt II Ca 336/10), to kwota 414.400 zł.

(Dowód:

- zaświadczenie z banku o wpłacie, k. 52,

- zeznania św. A. Ś. (1), e-protokół z dnia 15.05.2014 r., 03:20- 27:53,

- zeznania św. P. M. (1), e-protokół z dnia 21.10.2014 r.,

- przesłuchanie pozwanej e-protokół z dnia 21.10.2014 r.)

W dniu 14.06.2013r. M. C. (1) złożyła pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia z dnia 10.08.2012 r. o zrzeczeniu się roszczeń co do kwoty 131.100 zł wraz z odsetkami od dnia 1.08.2012 r., które to oświadczenie, jak wskazała, złożyła pod wpływem groźby w rozumieniu art. 87 kodeksu cywilnego. Jednocześnie potwierdziła, że w dniu 10.08.2012 r. otrzymała od E. C. kwotę 414.400 zł.

Wyjaśniła również, że wyżej wymienione kwoty, czyli również należna kwota dotychczas nieuiszczona, której dotyczy oświadczenie wynikają z postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17.01.2012 r., (sygn. akt II Ca 336/10), wydanego w sprawie o podział majątku wspólnego. Oświadczenie powyższe pozwana przesłała na adres powoda.

(Dowód:

- oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych wraz z dowodem doręczenia, k.17)

Po złożeniu oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych pozwana złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji w celu wyegzekwowania kwoty 131.100 zł.

(Dowód:

- wezwanie z dnia 19.08.2013 r. - sygn.. akt: Km 32419/13, k.18-19,

- wezwanie dłużnika do złożenia wyjaśnień i udzielenia informacji z dnia 19.08.2013 r. - sygn.. akt: Km 32419/13, k.20-21,

- wezwanie do zapłaty należności z dnia 19.08.2013 r. - sygn.. akt: Km 32419/13, k.22-23,

- zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości z dnia 19.08.2013 r. - k.24-25,

- protokół z dnia 17.09.2013 r. - sygn. akt: Km 32419/13, k.26,

- protokół z dnia 6.12.2013 r. - sygn. akt: Km 32419/13, k.29-30,

- postanowienie z dnia 19.12.2013 r. - sygn. akt: Km 32419/13, k.31)

Sąd zważył, co następuje:

1. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy miało ustalenie w pierwszym rzędzie czy w dniu 10.08.2012 r. powód E. C. zapłacił powódce w gotówce, tak jak twierdził, kwotę 545.500 zł, czy też (jak wynikało z zarzutów pozwanej) jedynie sumę 414.400 zł. W sytuacji bowiem stwierdzenia, że zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy jest stanowisko powoda dalsze rozważania dotyczące skuteczności uchylenia się przez pozwaną od złożonego przez nią w trybie art. 462 kc oświadczenia woli (pokwitowanie spłaty długu) byłyby pozbawione znaczenia w kontekście okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Materiał dowodowy zaferowany przez strony na okoliczność ustalenia jaka kwota została zapłacona przez powoda pozwanej na poczet spłaty należności wynikającej z podziału majątku dorobkowego sprowadzał się do dwóch dokumentów pochodzących z 10.08.2012 r. (bankowy dowód wpłaty gotówki na konto pozwanej oraz oświadczenie pozwanej potwierdzające spłatę długu przez powoda) a także dowodów osobowych w postaci zeznań świadków A. Ś. (1), M. C. (2), C. B., D. Ł. (2), A. P. i P. M. (1) oraz przesłuchania stron.

Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy materiału zebranego w postępowaniu Sąd doszedł do przekonania, że 10.08.2012 r. pełnomocnik powoda P. M. (1) przekazał pozwanej w gotówce kwotę jedynie 414.400 zł i suma ta następnie została wpłacona na konto pozwanej w Banku (...) w K.Oddział w S..

Z wnioskowanych przez strony świadków trzy osoby słuchane przed Sądem –pracownicy Banku (...) w którym doszło do przeliczenia i wpłaty pieniędzy na konto pozwanej –nie udzieliły żadnych informacji, które mogłyby pozwolić na ustalenie okoliczności dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami w dniu 10.08.2012 r. Świadkowie C. B., D. Ł. (1) i A. P. stwierdziły, że nie pamiętają całego zdarzenia, dodatkowo zaś uznały, że nie mogą złożyć jakichkolwiek zeznań dotyczących dokonywanej 10.08.2012 r. czynności bankowej z uwagi na obowiązującą je tajemnicę bankową. Czwarty ze świadków –M. C. (2)–brat powoda posiadał ograniczoną ilość informacji na temat spłaty należności względem pozwanej wynikającej z podziału majątku stron. Stwierdził, że sam pieniędzy nie liczył, słyszał tylko od powoda, że gotówki jest ponad pół miliona i powód „spłaca całość”. W ocenie Sądu szczątkowość informacji którymi dysponował świadek M. C. (2), ich niebezpośredniość i pochodzenie od osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem sprawy, bliska relacja rodzinna pomiędzy powodem i świadkiem oraz brak wiarygodności samego powoda w kreowaniu przedstawianej przez niego wersji zdarzenia (o czym dalej) skutkować musiały odstępniem od budowania stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia w oparciu o zeznania świadka M. C..

Przechodząc do analizy zeznań dwóch pozostałych świadków (P. M. i A. Ś.) oraz stron należy zwrócić uwagę przede wszystkim na sposób składania zeznań przez powoda (dwukrotnie) i świadka P. M. oraz treść przywołanego już wyżej dokumentu bankowego.

Powód w istocie po pierwsze nie był w stanie wykazać, że pomiędzy początkiem lipca 2012 r. a 10.08.2012 r. pozyskał dodatkowe środki stanowiące różnicę pomiędzy kwotą podaną przez pozwaną jako spłaconą przez powoda 10.08.2012 r. (414.400 zł) a kwotą, którą rzekomo miał wówczas według swoich twierdzeń spłacić powód (545.500 zł). Niewątpliwie bowiem treść tzw. przedwstępnej umowy ugody zawartej pomiędzy stronami 2.07.2012 r. wskazuje jednoznacznie, że powód nie miał bliskich widoków na zdobycie w perspektywie najbliższego roku, a nawet dwóch (druga rata należności miała być płatna dopiero w 2 lata i 3 miesiące po dacie zawarcia analizowanej umowy) brakującej mu sumy około 140.000 zł. Powód twierdził, że nagle zdołał pożyczyć pieniądze od członka rodziny, któremu na początku sierpnia „kończyła się” lokata bankowa. Powód nie chciał jednak przedstawić personaliów tej osoby, zawnioskować jej w charakterze świadka, przedstawić dowodów zawarcia umowy pożyczki z tą osobą, czy też dowodu wypłacenia przez tę osobę pieniędzy z banku. W sytuacji w której, jak wynikałoby z zeznań powoda, źródło pochodzenia pożyczanych pieniędzy było legalne (znajdowały się, jak już wspomniano, w banku, złożone na lokacie),

niechęć powoda do ujawnienia osoby od której pieniądze uzyskał i ewentualnego przedstawienia dokumentów potwierdzających dokonanie transakcji bankowych nie została przez powoda w sposób racjonalny umotywowana. W ocenie Sądu jedynym logicznym wyjaśnieniem postawy powoda jest to, że powód żadnych pieniędzy od nikogo w kwocie około 140.000 zł na przełomie lipca i sierpnia nie otrzymał. Zdaniem Sądu wiarygodność powoda podważają również jego zeznania dotyczące sposobu zbierania dodatkowych pieniędzy (powód nie do końca wyjaśnił czy uzyskał je w całości od owego rzekomego członka rodziny). Pieniądze te miały pochodzić z dochodów własnych i spadku po ojcu, co jednak charakterystyczne, powód żadnych pieniędzy nie przechowywał w banku, lecz wszystkie w domu i w walucie euro. Zapytany o to w jaki sposób uzyskał złotówki, którymi spłacił dług wobec pozwanej, w uzupełniającym przesłuchaniu nie był w stanie podać żadnych dat w których dokonał wymiany walut, miejsc w których do tego doszło, kwot które były przedmiotem wymiany, nie mógł się również zdecydować w ilu miejscach w domu i jakich przechowywał gotówkę. Kolejna istotna kwestia mająca wpływ na ocenę zeznań powoda związana jest także z kwestią zawarcia wspomnianej już umowy przedwstępnej ugody z 2.07.2012 r. Powód, podobnie jak w przypadku wcześniej już analizowanych zagadnień nie był w stanie racjonalnie wytłumaczyć skąd pojawił się u niego wręcz pośpiech w spłaceniu należności objętej postanowieniem o podziale majątku dorobkowego stron. W świetle treści przywołanej ugody i niezwykle niskiego, szczególnie jak na rok 2012, oprocentowania pozostającej do spłaty należności (5 % w skali roku), pozostającego poniżej stopy oprocentowania najkorzystniejszych w tym okresie lokat bankowych, rozłożenia jej jeszcze na ponad dwa lata, powód podejmuje decyzję o natychmiastowej spłacie całości pozostającej należności i zdaniem Sądu, co jeszcze raz należy podkreślić, nie jest w stanie tego umotywować przed Sądem.

Przechodząc do omówienia zeznań świadka P. M. (1) zwrócić należy na daleko idącą ostrożność tego świadka gdy idzie o przekazywane przez niego informacje dotyczące ilości pieniędzy, które miał przekazać w imieniu powoda pozwanej. Świadek zaznaczył, że „nigdy pieniędzy nie liczył”, natomiast gdy wiozł pieniądze to „mówiono, że jest jakieś pół miliona”. Jednocześnie jednak świadek M. jest obecny w banku przy liczeniu pieniędzy aż do samego końca (potem uzyskuje podpisy pozwanej i świadka A. Ś. (1)) i pamięta, że policzonych pieniędzy było „ponad 400.000 zł” oraz, że „wszystkie wpłacone pieniądze od razu zostały wpłacone do banku”. W ocenie Sądu zeznania świadka P. M. są tylko częściowo wiarygodne. Po pierwsze, zdaniem Sądu za nieprawdopodobny należy uznać fakt, że osoba której jedynym zadaniem miało być przekazanie bardzo dużej ilości gotówki i odebranie podpisanego przez dłużnika pokwitowania nie uzyskała od powoda informacji jaka kwota ma być przekazywana, w szczególności, iż oczywistym było, że świadek będzie uczestniczył w przeliczaniu pieniędzy w banku (powód zdawał sobie sprawę, że pozwana była umówiona w banku na wpłatę pieniędzy połączoną rzecz jasna z weryfikacją autentyczności banknotów). Po drugie, świadek M. był obecny przy liczeniu pieniędzy w banku i za nieprawdopodobne należy uznać, że mógłby nie wykazywać żadnego zainteresowania procesem przeliczania gotówki i jej sprawdzania. Zresztą zdając sobie sprawę z możliwości pojawienia się stosownych zarzutów (także natury prawnokarnej) wskazał w przesłuchaniu, że przy przeliczeniu w banku przekazywanej kwoty policzono z całą pewnością ponad 400.000 zł. Ta kwota oczywiście koresponduje z informacjami podanymi przez pozwaną i świadka A. Ś. (1) oraz dowodem bankowym wpłaty gotówki opiewającym na kwotę 414.400 zł. Zdaniem Sądu właśnie ta kwota została wpłacona w banku i ta kwota została przekazana przez świadka M. pozwanej. Dodać należy, odnosząc do wątpliwości które mogłyby się pojawić, z całą pewnością, zdaniem Sądu, świadek wiedział jaką kwotę przekazywał i gdyby pozwana usunęła część pieniędzy z przyniesionej przez pełnomocnika powoda teczki w domu w czasie pomiędzy wyjściem świadka M. z domu pozwanej do samochodu a wyjściem samej pozwanej (różnica czasowa, jak wynika z zeznań świadków, mogła wynieść kilka minut) -to pełnomocnik dostrzegłby konsekwencje takiego stanu rzeczy podczas przeliczania pieniędzy w banku. Takiej sytuacji jednak nie sygnalizował, bo też nie miała miejsca. O dalszym ciągu zdarzeń wspomniano już wyżej – świadek M. sam podkreślał, że pozwana z banku żadnych pieniędzy nie wynosiła, wszystkie zostały wpłacone.

Jeszcze raz zatem należy podkreślić, że poczyniona wyżej analiza zeznań powoda, świadka M., bankowy dowód wpłaty kwoty 414.400 zł oraz spójne i konsekwentne zeznania pozwanej i świadka A. Ś. prowadzą do wniosku, że powód nie mógł 10.08.2012 r. dysponować kwotą wyższą aniżeli 414.400 zł i taka też kwota została przekazana pozwanej i wpłacona przez nią do banku. Nie zmienia takiej oceny Sądu treść oświadczenia podpisanego przez powódkę, na którym to oświadczeniu nb. nie została wskazana żadna kwota pieniężna.

2. Wobec powyższych ustaleń istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była odpowiedź na pytanie czy pozwana miała podstawy do uchylenia się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli złożonego dnia 10.09.2012r., w którym uznała, że zobowiązanie powoda wynikające z tytułu wykonawczego będącego podstawą niniejszego powództwa zostało w całości przez dłużnika spłacone i pozwana jako wierzyciel zrzeka się wszelkich roszczeń wynikających z tego tytułu. Pozwana powołała się na wadę swojego oświadczenia woli i wskazała, że składając powyższe oświadczenie działała pod wpływem groźby powoda.

Pozytywna odpowiedź na powyższe pytanie prowadzić winna do uznania, że prowadzona na podstawie tego tytułu wykonawczego egzekucja, obejmująca niespłaconą część należności dłużnika, jest zgodna z prawem, w związku z czym powództwo winno podlegać oddaleniu.

W przypadku zaś przyjęcia, że brak było podstaw do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przez pozwaną uznać by trzeba, że doszło do wygaśnięcia zobowiązania dłużnika (powoda), w związku z czym na podstawie art. 840 par 1 pkt 2 k.p.c. tytuł wykonawczy winien zostać pozbawiony wykonalności.

Odnosząc się do kwestii wady analizowanego oświadczenia woli (które, w ocenie Sądu przybrało w opisywanej przez pozwaną sytuacji raczej postać zwolnienia z długu, ugody aniżeli pokwitowania) kodeks cywilny nie definiuje pojęcia groźby bezprawnej, lecz określa jedynie przesłanki, które nadają jej charakter normatywny. Są nimi: bezprawność, powaga groźby i normalny związek przyczynowy między groźbą a złożeniem oświadczenia woli określonej treści, przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie" (uzasadnienie wyroku z dnia 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 36, z glosą P. Graneckiego, M. Praw. 2006, nr 10, s. 556; tak również wyrok SN z dnia 22 czerwca 2012 r., I BP 9/11, LEX nr 1232515).

Błąd (art. 84 k.c.), podstęp (art. 86 k.c.) lub groźba (art. 87 k.c.) są wadami oświadczenia woli powodującymi względną nieważność czynności prawnej, czyli jej wzruszalność. Możliwość uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli jest prawem podmiotowym kształtującym, którego realizacja następuje przez złożenie innej osobie (z reguły drugiej stronie czynności prawnej) stosownego oświadczenia woli na piśmie, przy czym uprawnienie to wygasa po upływie określonego terminu (art. 88 k.c.). Błąd, podstęp lub groźba nie powodują bezwzględnej nieważności czynności prawnej, a zatem art. 58 k.c. w ogóle ich nie dotyczy. Adresat oświadczenia woli nie ma żadnej możliwości ingerencji w celu zapobieżenia skutkom złożonego oświadczenia o uchyleniu się. Władzy takiej nie ma też sąd. Prawidłowo wykonane uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli jest dla sądu wiążące. Sąd może jedynie stwierdzić nieważność czynności prawnej. Kontrola sądu ogranicza się do zbadania prawidłowości złożenia oświadczenia o uchyleniu się, natomiast sąd nie jest władny go zmienić. Wyrok sądowy ma charakter deklaratoryjny. „Rozstrzygnięcie sądu ma charakter deklaracyjny i może nastąpić zarówno w oddzielnym postępowaniu (w sprawie o stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku uchylenia się od skutków oświadczenia woli), jak i w każdym postępowaniu, w którym skuteczność oświadczenia woli ma znaczenie dla rozstrzygnięcia o zgłoszonym w nim żądaniu. Przedmiotem oceny sądu jest zasadność i podstawy uchylenia się od skutków oświadczenia woli. W razie sporu sąd bada, czy spełnione zostały przesłanki zaistnienia wady oświadczenia woli i czy uchylenie się od skutków oświadczenia woli nastąpiło w sposób prawem przewidziany" (postanowienie SN z dnia 12 października 2005 r., III CK 48/05, LEX nr 191867).

Konstrukcja groźby jako wady oświadczenia woli łączy w sobie dwa podstawowe elementy:

- 1) zewnętrzny – określone zachowanie się groźącego polegające na stworzeniu stanu zagrożenia w celu wymuszenia określonego oświadczenia woli, oraz
- 2) wewnętrzny – powstała obawa, strach paraliżujący swobodę decyzji zagrożonego. Oba wymienione elementy stanu faktycznego groźby muszą wystąpić łącznie.

Groźbę jako wadę oświadczenia woli należy odróżnić od stanów zbliżonych, jednak jej niestanowiących. I tak:

1) nie stanowią groźby obiektywne, nieraz bardzo znaczne trudności występujące w obrocie, z którymi strona powinna zawsze się liczyć w toku swej działalności, w szczególności gospodarczej;

2) nie oznacza groźby naturalna dominacja jednej osoby nad drugą, wynikająca z jej pozycji społecznej lub gospodarczej, jakkolwiek niewątpliwie może ona oddziaływać na postępowanie strony słabszej: „Narzucenie uciążliwego warunku umowy w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów nie należy utożsamiać ze stosowaniem przymusu psychicznego w znaczeniu bezprawnej groźby, o której mowa w art. 87 k.c.” (wyrok SOKiK z dnia 19 maja 2004 r., XVII Ama 63/03, Wokanda 2005, nr 6, s. 56);

3) nie stanowią groźby wskazówki i rady, a nawet oddziaływanie na decyzję przez osoby cieszące się autorytetem u oświadczającego (np. rodzice, duchowny itp.), pod których wpływem składający oświadczenie je złożył (timor reverentialis);

4) nie oznacza groźby przymus fizyczny (*vis absoluta*), przy zaistnieniu którego w ogóle nie mamy do czynienia z oświadczeniem woli,

W wypadku groźby, zwanej inaczej przymusem psychicznym (*vis compulsiva*), oświadczenie woli, choć wadliwie podjęte, przecież występuje. Zagrożonemu pozostawiono wybór między złożeniem oświadczenia żądanej treści a realizacją groźby.

Groźba oznacza zapowiedź przyszłego zła, które może dotknąć określoną osobę i którego urzeczywistnienie w jakiś sposób uzależnione jest od woli groźącego.

Groźba oznacza działanie celowe. Musi być skierowana na osiągnięcie zamierzonego przez groźącego celu, a mianowicie na uzyskanie oświadczenia woli określonej treści. Wywołanie stanu obawy staje się środkiem do zrealizowania tego celu.

Natomiast nie jest wymagana chęć szkodzenia zagrożonemu. Groźący musi dążyć do wymuszenia oświadczenia woli, nie jest jednak konieczne, by żądanie swoje formułował wyraźnie. W orzeczeniu z dnia 15 października 1946 r., III C 597/46, OSN(C) 1947, nr 2, poz. 48, Sąd Najwyższy wyjaśniał: „Do uznania, że oświadczenie woli zostało złożone pod wpływem bezprawnej groźby, nie jest konieczne, żeby groźący żądał wprost złożenia tego oświadczenia, od którego skutków składający je później się uchylił; wystarcza, że dla uniknięcia skutków, którymi kontrahent lub osoba trzecia groziła, konieczne było złożenie tego oświadczenia, do którego groźący właśnie dążył”. Orzeczenie to, choć zapadło pod rządem kodeksu zobowiązań, jest stale aktualne (treść przepisów regulujących groźbę nie uległa zasadniczej zmianie – por. art. 41 k.z., art. 75 p.o.p.c. oraz art. 87 k.c.).

Stan obawy przejawia się w określonym nastawieniu psychicznym zagrożonego. W jego umyśle pojawia się strach przed ujemnymi konsekwencjami niezłożenia oświadczenia woli. Należy jednak podkreślić, iż stwierdzenie występowania stanu obawy nie następuje w drodze dociekań psychologicznych. Nie każdy subiektywnie odczuwany przez zagrożonego stan obawy jest prawnie znaczący. W ocenę jego wystąpienia włącza się bowiem element obiektywny w postaci ustawowego wymogu powagi groźby. Między groźbą a złożeniem odpowiedniego oświadczenia przez zagrożonego musi zachodzić związek przyczynowy.

Za prawnie doniosłą wadę oświadczenia woli może być uznana tylko groźba spełniająca kumulatywnie dwa warunki, a mianowicie musi być ona bezprawna i poważna.

Klasyfikacja groźby jako bezprawnej nie powinna być przeprowadzona w oderwaniu od przyjętej w prawie cywilnym koncepcji bezprawności. Bezprawność oznacza ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy. Wyraża się w sprzeczności tego zachowania z porządkiem prawnym, a zatem nie tylko w sprzeczności z nakazami lub zakazami ustawowymi, lecz także w nadużyciu własnego lub naruszeniu cudzego prawa podmiotowego, prawnie chronionego interesu lub też zasad współzycia społecznego.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2002 r. (sygn. akt I CKN 1134/99) „bezprawność groźby (art. 87 k.c.) polega na sprzecznym z prawem działaniu grożącego lub wykorzystywaniu działania formalnie zgodnego z prawem do osiągnięcia celu, dla którego prawo to nie przysługuje”.

Sąd Najwyższy nawiązuje do dość powszechnie przyjętego rozróżnienia na tzw. bezprawność środka i bezprawność celu. „Pierwsza występuje wówczas, gdy grozi się środkami, do użycia których nie miało się prawa, druga natomiast, gdy grożącemu służyło wprawdzie prawo, jednakże przyznane mu było w innym celu niż ten, w jakim z niego skorzystał (np. groźba doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez zagrożonego celem zmuszenia go do złożenia oświadczenia woli określonej treści). Również w judykaturze przyjęto takie rozróżnienie, stwierdzając, że przez bezprawność groźby należy rozumieć przede wszystkim zachowanie się sprzeczne z prawem (ustawą lub zasadami współżycia społecznego), ale także zachowanie zgodne z prawem, które jednakże zmierza do wymuszenia oświadczenia woli” (uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99). Ocenie podlega zawsze całość zachowania sprawcy, a nie poszczególne jego elementy, środki, do jakich się ucieka, czy też cel, do jakiego dąży, w oderwaniu od pozostałych składników stanu faktycznego. Prawo cywilne operuje szerokim pojęciem bezprawności. Groźba ma charakter bezprawny wówczas, gdy następuje wkroczenie w cudzą sferę prawną w sposób naruszający element wolności składania oświadczeń woli. Przekroczenie dozwolonej granicy zachodzi, jeżeli grożący – stawiając alternatywę oświadczenia woli albo realizacja groźby – wyklucza praktycznie możliwość wzięcia pod uwagę interesów zagrożonego.

Rozróżnienie bezprawności środka i bezprawności celu, jakkolwiek niezbyt ściśle, jest przecież użyteczne. Przypomina bowiem, w jakim kierunku przebiegać powinna analiza konkretnego stanu faktycznego, skoro jest oczywiste, że wykonywanie swego prawa oznacza jego wykorzystanie we właściwym celu, tzn. w tym, dla którego ono istnieje”. Groźba bezprawna w rozumieniu art. 87 k.c. oznacza zagrożenie podjęcia działania niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (użycie bezprawnego środka) albo działania zgodnego z prawem, ale zmierzającego do osiągnięcia celu niezgodnego z prawem (bezprawność celu), przy czym uwzględnić należy wszystkie okoliczności sprawy (w szczególności sposób zachowania się stron)” (wyrok SN z dnia 2 marca 2012 r., I PK 109/11, OSNP 2013, nr 3–4, poz. 37). Dlatego jeżeli wierzyciel grozi opornemu dłużnikowi wniesieniem powództwa w razie nieotrzymania zwrotu długu w terminie, trudno mówić o bezprawnej groźbie. Orzecznictwo dostarcza w tym względzie wielu przykładów. Jednakże, jak to wyraźnie sformułował Sąd Najwyższy: „Groźbą bezprawną może być także zapowiedź wykonania prawa podmiotowego niezgodnie z jego przeznaczeniem, wyłącznie w celu spowodowania obawy u składającego oświadczenie woli, czyli groźba nadużycia prawa podmiotowego” (wyrok z dnia 22 czerwca 2012 r., I BP 9/11).

W ocenie Sądu z taką sytuacją mamy do czynienia w realiach niniejszej sprawy. Pozwana złożyła oświadczenie, że otrzymuje całą kwotę należną jej z tytułu postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu, jak również i przede wszystkim, że zrzeka się wszelkich roszczeń, czyli roszczeń o dopłatę różnicy między przekazaną jej kwotą (414.400 zł), a wynikającą z postanowienia (545.500 zł), to jest kwoty 131.100. w obawie przed możliwością nieuzyskania w ogóle tych środków. Sąd na podstawie spójnych i konsekwentnych zeznań świadka A. Ś. (1) i pozwanej ustalił (nie dając wiary zeznaniom powoda świadka P. M. z przyczyn już wyżej podanych), że pozwana obawiała się, iż w sytuacji w której nie przyjmie przekazywanej jej gotówki dłużnik podejmie czynności zmierzające do ukrycia majątku (np. przekaze kwotę długu na zakup nieruchomości w imieniu brata, czy też wyjedzie za granicę) i tym samym doprowadzi do tego, że wypełnienie zobowiązania pieniężnego wobec powódki będzie niezwykle utrudnione. Czynności które mógł podjąć dłużnik, co prawda same w sobie nie byłyby bezprawne, ale prowadziłyby do realizacji celu, które już oceniany winien być jako bezprawny (uniemożliwienie prowadzenia skutecznej egzekucji). Nie zmienia oceny całej sytuacji fakt, iż powód pozostawał właścicielem dzielonej w ramach podziału majątku dorobkowego nieruchomości, także bowiem i w tym przypadku mogło dojść do analogicznych działań powoda związanych z przenoszeniem majątku na inne osoby, nie mówiąc już o długotrwałości i nieznanym końcowym efekcie prowadzenia egzekucji z nieruchomości, w szczególności w sytuacji tak znaczącego skonfliktowania stron jak w analizowanym przypadku. Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd powództwo oddalił o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 98 kpc.